

Legalna lakiernia

Rozprawiamy się z mitami na temat wymogów formalno-prawnych związanych z organizacją lakierni

Do jakich przepisów zasad i norm dostosować należy obiekt lakierni żeby można było uznać ją za całkowicie legalną... czyli taką, w której żadna przeprowadzona kontrola nie wskaże uchybień formalnoprawnych? Takie pytanie zadać musi sobie każdy, kto odpowiedzialnie myśli o prowadzeniu własnej lakierni. Przecież nikt rozsądny nie dopuszcza do siebie wizji, w której po wyłożeniu setek tysięcy złotych na budowę i organizację lakierni może ona zostać czasowo, lub na stałe unieruchomiona po jakiejś rutynowej kontroli lub od razu nie dopuszczona do użytkowania po zakończeniu kosztownej budowy.

Wymogi związane z organizacją lakierni zawsze wywołują u inwestorów i projektantów poważne obawy o to, czy uwzględniono wszystkie obowiązujące wymogi i zasady bezpieczeństwa dla takiego działu. Główne obawy związane są z ochroną środowiska, zabezpieczeniami przeciwpożarowymi i przeciwybuchowymi każdej i organizowanej lakierni. W tych kwestiach w powszechnym obiegu informacji przez lata sformowanych zostało bardzo dużo fantastycznych mitów, a rzekome wymogi formalne przekazywane „z ust do ust” skutecznie odstraszały wiele osób od organizacji lakierni we własnej firmie. Gdy sam proces lakierowania jest niezbędny do normalnego funkcjonowania firmy produkcyjnej lub usługowej, to przerażająca świadomość istnienia skomplikowanych wymagań formalnych podpowiada dalece posuniętą ostrożność. W takich sytuacjach przy formowaniu lakierni zaczynają się działania mające na celu ukrycie tego działu pod innymi nazwami, zakładając że kontrolujący firmę urzędnicy nie zorientują się w stanie faktycznym. Czasami pojawia się tu uparte twierdzenie, że jest to tylko „malutka” i do tego „czyściutka” lakiernia wykorzystywa-

na raz w roku tylko do drobnych prac pomocniczych. Na pomoc przywoływane są lakiery wodorozcieńczalne, filtry węglowe, suche technologie przygotowawcze rozgrzeszające inwestora czy użytkownika lakierni z obowiązku jej legalizacji. Wszystko z powodu bardzo powierzchownej wiedzy na temat faktycznych wymogów formalno-prawnych dla lakierni, które w całości oparte są dokładnie o te same przepisy i wytyczne jak przy organizacji i budowie każdego innego budynku usługowego lub produkcyjnego.

Plotki połączone z wyobrazeniami przyczyniają się do tego, że wiele lakierni działa nadal nielegalnie stając obecnie w obliczu bardzo częstych i skutecznych kontroli przeprowadzanych teraz na poziomie władz terenowych. Obecnie urzędy wojewódzkie bardzo rzadko prowadzą rutynową kontrolę przedsiębiorców. Teraz to już gmina lub powiat posiada odpowiednie instytucje i środki na kontrolę nawet jednoosobowych działalności gospodarczych w wielu zakresach. Do przeprowadzania działań kontrolnych w niektórych aspektach uprawniona jest nawet straż miejska czy gminna a nie tylko urzędnicy powszechnie

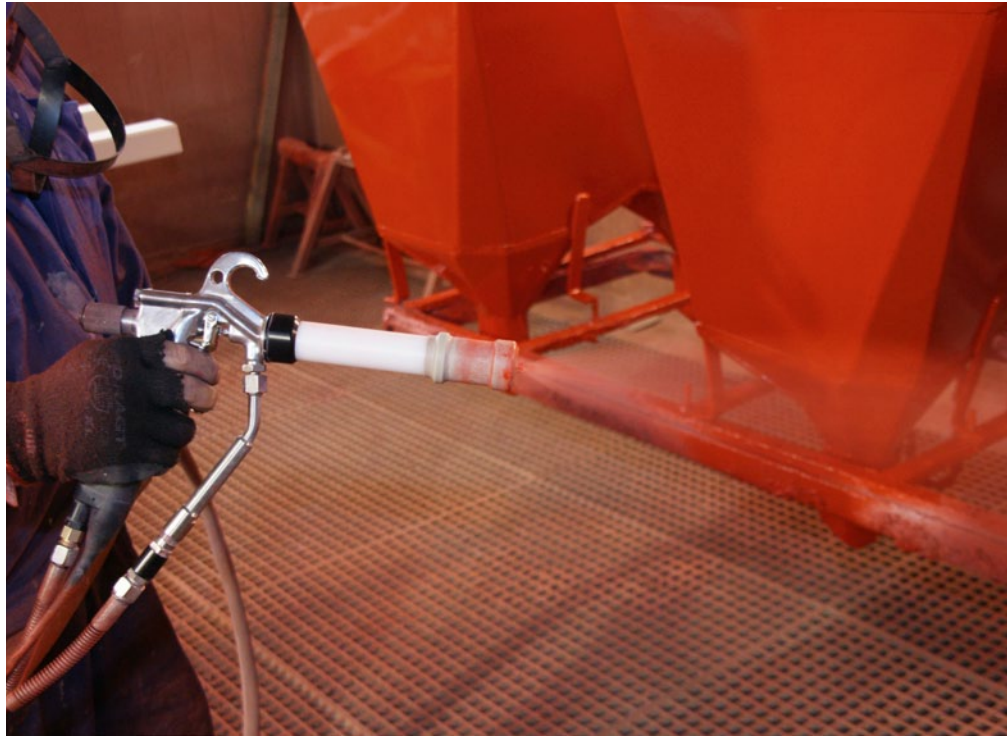
znanych instytucji. W wielu przypadkach w wyniku kaskadowej kontroli kilku urzędów dochodzi do likwidacji wieloletniego biznesu. Urzędnicy oczywiście nie mają takiego celu w swych działaniach. Wymuszając jednak na przedsiębiorcy natychmiastową likwidację wielu uchybień formalno-prawnych zmuszają go do natychmiastowej inwestycji w opracowanie dokumentacji czy zmiany techniczne, co dla wielu firm w terminie 30 dni nie jest możliwe do przeprowadzenia. W takich przykrych sytuacjach można już tylko dziwić się, że osoby prowadzące firmę opartą o lakiernię nie sprawdziły osobiście jakie wymagania formalne spełniać musi obiekt, czy jego instalacje i sukcesywnie nie porządkowały tych aspektów działalności. Do dziś wśród niektórych młodych przedsiębiorców pokutuje przekonanie, że sam wpis do Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej z PKD obejmującym usługi lakiernicze lub produkcję z działem lakierni jest jednoznaczny z legalizacją takiej firmy. To rzadkie ale spotykane przypadki braku rozdzielenia istniejących wymagań formalnych na to jakie wymagania dotyczą prowadzonej działalności, a jakie budynku w jakim działalności taka jest prowadzona, nie wspominając już o odrębności wymagań i przepisów kierowanych do użytkownika instalacji lakierniczej, pracodawcy zatrudniającego lakierników, właściciela obiektu z lakiernią, czy wytwórcy odpadów. Czasami jedna osoba może być każdym z tak określonych podmiotów, a czasami tylko jednym z nich.

Wytłumaczeniem braku powszechnej znajomości przepisów wśród przedsiębiorców z pewnością jest to, że w polskim prawie w tym

zakresie nie ma jednej konkretnej ustawy, czy nawet rozporządzenia regulującego wszystkie wymagania i oczekiwania ustawodawcy stawiane legalnej lakierni. Niestety, wszystkie wymogi porzucane są po wielu aktach prawnych, zmuszając zarówno projektantów, jak i inwestorów do rozpatrywania legalności lakierni dzieląc ją na zupełnie odrębne zagadnienia. Odrębne wymagania dotyczą samego pomieszczenia czy budynku, jego uwarunkowań lokalizacyjnych, zastosowanych zabezpieczeń ppoż. i obszernego tematu szeroko rozumianej ochrony środowiska. Do tego pojawiają się też odrębne wymagania na etapie procedur i procesu budowlanego i zupełnie inne na etapie wyposażenia technologicznego lakierni. Tam, gdzie obiekt i jego instalacje spełniają już wszystkie najbardziej nawet restrykcyjne wymagania, dochodzi jeszcze zupełnie niezależny od kwestii technicznych aspekt związany z zatrudnieniem, tzn. pełną oprawą formalną w stosunku do legalnie zatrudnianych lakierników. W każdej z tych kwestii, istnieje szereg odrębnych wymogów warunkowych o indywidualnym charakterze. Oznacza to, że w jednych lakierniach cytowane często przepisy muszą być bezwzględnie przestrzegane, a innych lakierni w ogóle one nie dotyczą.

Mity, plotki i zabobony

Rozpatrując kwestie „legalności lakierni” należy pamiętać a w zasadzie... zapomnieć o wszystkich mitach i plotkach jakie kiedykolwiek do nas dotarły na ten temat. Zapomnijmy więc o lakierach wodorocieńczalnych jako o „złotym środku” na problemy ekologiczne i swobodę lokalizowania lakierni w okolicy domów jednorodzinnych i osiedli mieszkaniowych, zapomnijmy o bezwzględnym i bezwarunkowym wymogu stosowania takich lakierów w naprawach samochodów. Zapomnijmy o specjalnych filtrach węglowych i innych super systemach zmniejszających emisję, bo nie mają one znaczenia przy realizacji procedur legalizacyjnych lakierni i jej zgodnego z prawem funkcjonowania czy dopuszczenia do użytkowania. Zapomnijmy o kabinie lakierniczej jako niezbędnym wyposażeniu, bez którego lakiernia nie może normalnie funkcjonować. O bezwarunkowo montowanej instalacji oświetlenia w wersji przeciwwybuchowej i wentylatorach w standardzie Ex zgodnych z wymogami ATEX.



Jeżeli uporządkowane są wszystkie aspekty formalne związane z funkcjonowaniem lakierni, można bez obaw malować.

Nie usprawiedliwiamy się tym, że lakiernia jest mała, bo jej rozmiary i przerób w zakresie legalności funkcjonowania w zgodzie z obowiązującymi przepisami nie mają tu większego znaczenia. Zapomnijmy także o tzw. strefach przemysłowych lub mieszkaniowych, gdy rozważamy kwestię lokalizacji budynku, czy organizacji malarni rozglądając się po okolicy i sąsiadującymi obiektami, bo to co się nam wydaje wcale nie musi mieć odzwierciedlenia w dokumentacji urzędowej. Zapomnijmy też o tym, że kabina lakiernicza to urządzenie technologiczne niezwiązane z gruntem o pow. mniejszej niż 35 m. kw., co pozwala na jej ustawienie na zewnątrz bez żadnych pozwoleń na budowę. Tak jak i wskazane powyżej aspekty również i to jest tylko „ludową opowieścią” przekręcaną latami.

Niestety, to wszystko to mity. To plotki, które wykręcając fakty i przechodząc z „ust do ust” obrosły w tzw. prawdę oczywistą, znaną ze słyszenia każdemu przedstawicielowi handlowemu w tej branży. Takie mity znane są też wielu inwestorom, którzy na ich podstawie podjęli decyzję o organizacji własnej lakierni nie sprawdzając nigdzie jaka jest prawda. Jedni mieli już kłopoty, innych dopiero one czekają, bo kontrola każdej lakierni w gminie to w chwili obecnej już tylko kwestia czasu. Czasu w jakim urzędnicy terenowi gminy

uporają się z innymi małymi i dużymi firmami w regionie. Tu ostatnim pokutującym mitem jest to, że nic się nie stanie, bo przecież przez wiele poprzednich lat można było prowadzić lakierowanie w garażach budynkach gospodarczych, czy magazynach oddzielnych od reszty zakładu. Czasami nawet takie firmy przechodziły kontrole straży pożarnej lub sanepidu. Niestety, czasy samowolnego adoptowania obiektów na dowolne potrzeby już się skończyły. Nadszedł czas „kontroli kaskadowej” - procedury, w której stwierdzenie uchybień formalnych wykraczających poza zakres uprawnień urzędników kontrolujących firmę zmusza ich do powiadomienia o takich wadach odpowiedniej instytucji wszczynającej kolejną kontrolę.

Ustawy, rozporządzenia, uchwały, dyrektywy, normy

Powszechnie używanym argumentem w rozmowie o niezgodności jakiegoś rozwiązania w lakierni z wymogami formalnymi, jest stwierdzenie: „Takie są przepisy”. Gdy jednak poprosimy naszego rozmówcę o konkretne wskazanie aktu prawnego i numer paragrafu, który wskazuje, może się okazać, że to naruszenie prawa wcale nie jest takie oczy-

wiste. Bardzo często przepis prawa zawarty jest w obszernej ustawie lub rozporządzeniu i trudno go odnaleźć, przy czym jego treść jest raczej bardzo ogólna i nie wynika z niej jasno co można, a czego nie można zrobić w tej konkretnej lakierni. Oprócz samego wymogu dochodzą więc aspekty interpretacji, a co ważniejsze różne uwarunkowania.

Rozpatrując aspekty legalności rozwiązań i funkcjonowania lakierni, musimy zawsze pamiętać, że ustawa to akt prawny o bardzo ogólnym charakterze. Określa ona główne aspekty jakiegoś zagadnienia. Czasami sama ustawa zawiera liczby i konkretne zapisy nie pozostawiające żadnych wątpliwości, częściej jednak uszczegółowieniem tego aktu prawnego jest wydane do ustawy rozporządzenie. Na podstawie jednej ustawy wydanych być może wiele rozporządzeń, a te tracą swoją ważność i są regularnie zastępowane nowymi przepisami. To, co obowiązywało nas na etapie projektu lakierni niekoniecznie musi być prawem w chwili, gdy lakiernia ta jest uruchamiana. Zbyt duża koncentracja uwagi na zadaniach organizacji lakierni jakie obowiązywały kilka lat wstecz może okazać się groźną pułapką.

W praktyce, szukając np. odpowiedzi na pytanie, czy możemy usytuować lakiernię metr od granicy z działką sąsiednią, sprawdzić musimy nie tylko ustawę Kodeks Budowlany, ale wydane na jego podstawie rozporządzenie - Warunki Techniczne jakim odpowiadać powinny budynki i ich usytuowanie. Nawet to jednak nie da nam wiążącej odpowiedzi, ponieważ uchwała rady gminy o miejscowym planie zagospodarowania terenu, może dopuszczać lokalizowanie określonych obiektów w granicach lub metr od nich. Gdy znajdziemy w tych przepisach potwierdzenie, że nasz budynek z lakiernią może stać metr od granicy z sąsiadem, a nawet urzędnik w urzędzie gminy potwierdzi to w trakcie konsultacji, to nie możemy zapominać, że inne rozporządzenie może jednak wykluczyć taką lokalizację, np. rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów.

Zapisy tego aktu prawnego zmuszą nas do odsunięcia lakierni o minimum 8 metrów od obiektów na innej działce, a nawet od obiektów mieszkalnych na tej samej działce. Gdy sąsiad ma swój obiekt w granicy, to nasza lakiernia stanie głęboko na naszej działce, a nie tak jak

planowaliśmy przy granicy z sąsiadem. W wielu przypadkach wykluczy to jej budowę, a nawet organizację w istniejącym już budynku, bo przy zmianie sposobu użytkowania obowiązują te same przepisy jak przy budowie nowego obiektu. Gdy jednak sąsiad nie ma tam budynku to taka lakiernia może stać metr od granicy, tylko że jej budowa wymagać będzie odpowiedniego zabezpieczenia ściany od strony naszego sąsiada. Wszystko zależy od tego, czy w tej konkretnej lakierni projektant wyznaczył jakieś pomieszczenie zagrożone wybuchem lub choćby strefę zagrożenia wybuchem. Mógł to zrobić lub z tego zrezygnować. W efekcie końcowym zastosowanie lub nie zastosowanie opisanego wymogu i określone zlokalizowanie lakierni na działce spoczęło w rękach projektanta technologa, bo przepisy przytoczonego wcześniej rozporządzenia nie nakazują wcale oddalania lakierni... tylko budynków, w których jest pomieszczenie zagrożone wybuchem lub występuje strefa zagrożenia wybuchem. Nie znajdziemy tu nigdzie wytycznych dla lakierni.

Podobna „huśtawka” wymagań jest też w przepisach szeroko rozumianej ochrony środowiska czyli w ustawie Prawo Ochrony Środowiska i wydanych na jej podstawie rozporządzeniach. Weźmy tu np. szeroko opisywany w wielu publikacjach aspekt lakierów wodorozcieńczalnych. Powszechnie mówi się o obowiązku stosowania baz wodorozcieńczalnych, przy naprawach samochodów rozszerzając często ten wymóg na inne branże usług. Podstawą jest tzw. wymóg unijny czyli dyrektywa VOC (LZO). Tu jednak należy pamiętać, że tylko w niektórych ograniczonych dziedzinach dyrektywa może stanowić bezpośredni akt prawny. W zakresie opisywanej tu legalności lakierni każda dyrektywa musi stać się rozporządzeniem z własnym numerem dziennika ustaw i datą jego wprowadzenia, żeby zawarta tam treść stawiała wymogi formalno-prawne na terenie RP. Z tego powodu powoływanie się na jakieś „wymogi unijne” w lakierni lub treść konkretnej dyrektywy jest po prostu bezpodstawne. Przeniesienie zapisów dyrektywy do polskiego prawa nazywa się implementacją. Bez tej procedury dyrektywa pozostaje jedynie tekstem na papierze. W przypadku dyrektyw ograniczających zawartość LZO w lakierach do napraw samochodów dokonano implementacji rozporządzeniem ministra gospodarki z dnia 16 stycznia 2007 roku w sprawie szczegółowych wymagań ograniczenia emisji

lotnych związków organicznych powstających w wyniku wykorzystywania rozpuszczalników organicznych w niektórych farbach i lakierach, oraz w preparatach do odnawiania pojazdów (Dz. U. z 2007 roku, nr 11, poz. 72).

Podobne akty prawne wydane zostały dla innych gałęzi lakiernictwa, wiążąc producentów farb i lakierów odpowiednimi ograniczeniami w zakresie zawartości lotnych związków organicznych. Na podstawie tego rozporządzenia i tak chętnie przywoływanej w rozmowach dyrektywy unijnej, przesłaliśmy formowanie się mitu o bezwzględnym stosowaniu w lakierniach samochodowych lakierów wodorozcieńczalnych. Tekst rozporządzenia wskazuje jakie materiały lakiernicze są zgodne z wymogami formalnymi oznaczając w nich zawartość części lotnych (LZO). Przepis ten precyzuje, że do pewnej granicy materiał jest zgodny z tzw. wymogami LZO, a powyżej niej już nie jest zgodny z wymogami formalnymi. Użytkownik lakierów nie ma jednak wpływu na to, jaką wartość LZO wprowadził do swojego produktu jego wytwórca. W tym przypadku wymóg zawartości LZO w farbach i lakierach to wymóg stawiany wytwórcy, a ograniczenie czy zakaz obrotu handlowego to zakaz stawiany sieci dystrybucyjnej wytwórcy lakierów. W szerzej analizowanych przepisach Prawa Ochrony Środowiska pojawiają się jednak wymagania i ograniczenia skierowane do użytkowników, którzy nie mogą w swych instalacjach lakierniczych używać produktów nieposiadających dopuszczenia do użytkowania - w tym przypadku, produktów, które nie spełniają określonej maksymalnej zawartości LZO 420g/l LZO w mieszaninie roboczej gotowej do użycia. Nagle - na tej podstawie, pojawia się znikąd wymóg bezwzględnego stosowania w lakierniach baz wodorozcieńczalnych. Powstaje mit powtarzany w kółko przez wiele osób, a nawet prowadzi to do powstania organizacji promujących nową zasadę technologiczną w lakierniach. Nigdzie jednak w obowiązujących przepisach polskiego prawa nie ma tak precyzyjnie sformułowanego wymogu zmuszającego lakiernika do użytkownika wyłącznie lakierów wodorozcieńczalnych. Powstał tu dalece posunięty skrót myślowy, który uformował przez lata kolejny „ludowy zabobon” w tej branży. Zawartość LZO w litrze produktu nie ma nic wspólnego pod względem wymogów obowiązującego prawa z budową chemiczną takiego produktu. Ustawodawca nie narzuca branży

chemicznej obowiązku produkowania lakierów na spoiwie poliuretanowym modyfikowanym wodą. Ustawodawca oczekuje jedynie redukcji LZO do określonego poziomu pozostawiając inżynierom koncernów chemicznych znalezienie odpowiednich rozwiązań technologicznych. W zakresie legalności lakierni mamy tu prostą zależność. Używany produkt jest legalny, gdy na jego opakowaniu lub w karcie technicznej jest informacja „Zgodny z VOC (LZO). Taka informacja wystarcza każdemu użytkownikowi lakierni do stosowania produktu we własnym obiekcie. Żadna kontrola nie może winić użytkownika lakieru za to, że używa on baz i produktów konwencjonalnych, a nie wodorozcieńczalnych oznaczonych jako zgodne z wymogami VOC (LZO), bo w tym przypadku celem ustawodawcy jest ograniczenie emisji związków chemicznych, a nie rewolucja technologiczna w branży lakierniczej.

Można oczywiście zapytać, czy są bazy lakiernicze inne niż wodorozcieńczalne zawierające mniej niż 420 g/l LZO, można... tylko że to pytanie i udzielona odpowiedź nie ma już nic wspólnego z twardymi wymogami formalno-prawnymi. Materiały niskoemisyjne to konieczność w takiej lakierni ale niekoniecznie materiały wodorozcieńczalne. Ograniczenie technologiczne produktu może być chwilowe. Za rok, dwa, pięć... kolejna generacja lakierów może nie mieć w sobie grama wody i spełniać wymogi restrykcyjnego rozporządzenia i unijnej dyrektywy, o ile już nie ma takich materiałów obiegu handlowym. W tym przypadku użytkownik instalacji opiera się tylko o deklarację złożoną przez producenta lakierów. Nie jest rolą lakiernika, czy właściciela lakierni oceniać wiarygodności takich oświadczeń.

Wielokrotnie w trakcie analizowania legalności jakiegoś rozwiązania technicznego, czy budowy urządzenia stanowiącego wyposażenie technologiczne lakierni jako wymóg formalno-prawny przytaczane są też obowiązujące normy PN-EN. Najczęściej dotyczy to wymogów stawianych kabinom lakierniczo-suszarniczym, aparatom natryskowym, wentylacji lakierni i jej oświetleniu. Do momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej Polskie Normy Branżowe stanowiły powiązane akty prawne. Były one często cytowane z wydawanych rozporządzenia, gdzie spotkać je można jeszcze dziś. Jednak w chwili, gdy Polska stała się częścią formalnej struktury Unii Europejskiej normy przestały być aktami prawnymi. Obecnie stanowią one tylko

wskazówki dla wykonawców prac projektantów instalacji, czy wytwórców urządzeń jak należy je wykonać aby były bezpieczne i funkcjonalne. Niektóre normy mają charakter norm zharmonizowanych z dyrektywami unijnymi.

W takim przypadku, np. producent kabin lakierniczych wydając deklarację zgodność WE do znaku CE (na podstawie wymogów Dyrektywy Maszynowej 2006/42/WE, które w Polsce weszły w życie w dniu 29 grudnia 2009 r. rozporządzeniem ministra gospodarki z dnia 21 października 2008 r. w sprawie zasadniczych wymagań dla maszyn (Dz. U. nr 199, poz. 1228) przywołuje normę PN-EN 13355:2006 (org.: 2005) zintegrowane kabiny lakierniczo-suszarnicze, oświadcza on, że wytyczne tej właśnie normy zostały uwzględnione w projektowaniu i wytworzeniu kabiny lakierniczej. Gdy jednak kabina nie spełnia tej normy to czy nadal jest „legalna”, zgodna z wymogami formalno prawnymi? Każda maszyna wprowadzona do obrotu handlowego na terenie UE musi mieć znak CE nadany przez producenta oraz Deklarację Zgodności WE. W treści deklaracji producent określa dlaczego uznał, że jego maszyna jest bezpieczna. Mogą to być normy PN-EN określające zasady budowania instalacji znajdujących się w tej maszynie, np. sygnalizacji, instalacji elektrycznej, czy instalacji monitorowania. Mogą to być normy zharmonizowane określające naraz wiele aspektów dotyczących budowy takiej maszyny. Może to być także odrębne badanie i dokumentacja wykonana przez niezależną jednostkę badawczą. To wyłącznie sprawa producenta, jakie dokumenty uzna za podstawę swojego oświadczenia. Wielu wytwórców kabiny stosuj normy ISO. Zawsze wydają oni Deklarację Zgodności WE na własną odpowiedzialność. W praktyce, gdy kabina lakierniczo-suszarnicza nie ma prędkości opadu powietrza 0,3 m/sek i nie spełnia wytycznych normy PN-EN 13355:2006 nadal pozostaje urządzeniem, które może być legalnie i zgodnie z wymogami przepisów prawa włączone w układ technologiczny lakierni.

To przykład na to, jak niezajomość przepisów prawa spowodowała sformowanie kolejnego obiegowego mitu o tym, że kabina musi mieć prędkości opadu powietrza na poziomie 0,3 m/s bo inaczej jest urządzeniem - nielegalnym. Sama kabina lakiernicza nie jest też żadną koniecznością techniczną w lakierni. W praktyce każde pomieszczenie może zostać dostosowane do prowadzenia w nim prac lakierniczych

i suszenia. Z punktu widzenia przepisów Prawa Budowlanego kabina jest kolejnym pomieszczeniem, tak jak każde inne, wydzielone w tym budynku ściankami działowymi. Z punktu widzenia przepisów Prawa Ochrony Środowiska istotne jest to, co wydostaje się z kanału wentylacji wyrzutowej. Czy pod tym kanałem jest komora lakiernicza, czy tylko pomieszczenia lakierni, nie ma już znaczenia. W zakresie ochrony przeciwwybuchowej i przeciwpożarowej te same wymogi stawiane są panelowej komorze lakierniczej dostarczanej przez producenta, jak i samodzielnie adoptowanym pomieszczeniom lakierniczym. W obu przypadkach ustawodawca narzuca na użytkownika obowiązek wykonania oceny zagrożenia wybuchem i na podstawie jej wyników zastosowania odpowiednich zabezpieczeń i procedur postępowania. Tu nie ma żadnego automatycznego dopuszczania do użytkowania. Panelowa, renomowana kabina lakierniczo-suszarnicza to tylko pomieszczenie malarni, które podlega odrębnej ocenie zagrożenia wybuchem. Renoma producenta i setki zainstalowanych przez niego urządzeń o identycznych parametrach i przeznaczeniu niczego tu nie zmieniają. Sama kabina nie daje żadnego usprawiedliwienia, niczego nie ułatwia w zakresie wymogów ochrony p.poż. Nie pozwala na uniknięcie analizy spoczywającej na każdym użytkowniku budynku, w którym pojawia się strefa zagrożenia wybuchem.

Jak widać, kabina lakiernicza nie rozwiązuje wymogów ekologicznych lakierni oraz zabezpieczenia przeciwwybuchowego. W tej publikacji, ze względu na ograniczenia wielkości tekstu, nie uda się, niestety, rozprawić z wszystkimi mitami i zabobonami dotyczącymi legalnej lakierni. Ważne jest jednak to, aby zmieniło się podejście do tego zagadnienia osób planujących budowę lub organizację własnej lakierni. Swoje tradycyjne podejście i spojrzenie na temat lakierni zmienić powinni także projektanci i rzeczoznawcy p.poż., bhp, sanepid. Rozrzucenie wymagań formalnych dla lakierni po wielu przepisach prawa jest kłopotliwe, gdy chcemy rzetelnie wszystko ustalić i sprawdzić. Jednak wszystkie wymogi stawiane lakierni są generalnie takie same dla każdego innego obiektu usługowego, czy przemysłowego. Z lakiernią czy bez, każdy obiekt, w którym pojawia się strefa zagrożenia wybuchem spełniać musi określone przepisami wymagania i są to te same przepisy jakie dotyczą lakierni. W zakresie uzyskania pozwolenia na

budowę, każdego inwestora w branży usługowej czy produkcyjnej obowiązuje zasadniczo ta sama procedura, bez względu na to czy planowany obiekt zawierać będzie lakiernię czy nie. W kwestiach ochrony środowiska każdy kto wytwarza odpady i wprowadza gazy lub pyły do powietrza ma obowiązek uzyskania odpowiednich pozwoleń przeprowadzenia procedury zgłoszenia oraz przestrzegania wyznaczonych norm. Duża, czy mała firma, lakiernia, stolarnia, czy mechanika samochodowa, to obowiązki inwestora, właściciela, użytkownika i pracodawcy opierają się o te same przepisy prawa. Różni się oczywiście zawartość przygotowywanych opracowań, czy tryb procedur. Inne są wystąpienia o te same pozwolenia. Różnią się wprowadzane zabezpieczenia. Nadal jednak oparte są one o te same ogólne i powszechnie dostępne przepisy. Gdy spojrzysz na to z takiego właśnie punktu widzenia, to okaże się, że budowa lub organizacja lakierni nie odbiega szczególnie od procedur budowy, czy organizacji jakiegos innego działu firmy usługowej lub produkcyjnej.

Legalna lakiernia w praktyce

W celu zdefiniowania sformułowania „legalna lakiernia” przyjmijmy, że stajemy przed decyzją organizacji własnej lakierni. Chcemy to zrobić zgodnie z obowiązującym przepisami, a nawet nie mamy innego wyjścia, bo inwestycja będzie objęta wsparciem środkami finansowymi z funduszy pomocowych Unii Europejskiej. Zakład będzie kontrolowany nie tylko przez PIP, sanepid, WIOŚ, PNB i PSP, ale także przez urzędników sprawdzających przez co najmniej pięć lat, jak wykorzystywane są urządzenia objęte dotacją unijną. W tym przypadku, poza mandatami i groźbami zamknięcia lakierni do czasu usunięcia jakiegos wady prawnej, grozi jeszcze inwestorowi konieczność zwrotu otrzymanej dotacji. Gdy już wiemy, że nie ma tu miejsca na jakiegos naruszenia obowiązujących przepisów prawa, to możemy się skoncentrować na formalnych wymaganiach stawianych organizowanej lakierni. Zasadniczo podzielić je można na trzy części:

1. Wymogi dotyczące budynku i jego lokalizacji w zakresie przepisów szeroko rozumianego prawa budowlanego. W tym

aspekcie obiekt z lakiernią może być zlokalizowany tylko na terenie, który zgodnie z uchwałą rady gminy (miasta) miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu jest przeznaczony pod budowę obiektów usługowych lub produkcyjnych i to najlepiej bez ograniczeń. Zapis o zakazie budowy obiektów mogących negatywnie oddziaływać na środowisko nie wyklucza jeszcze możliwości sformowania tu lakierni, ale może też do tego prowadzić. Nie wyklucza on tego z góry, ponieważ wiele lakierni może być zorganizowanych w oparciu o decyzję środowiskową wydaną na podstawie karty informacyjnej przedsięwzięcia, a nie raportu o oddziaływaniu obiektu na środowisko. Zakaz budowy wskazany w miejscowym planie zagospodarowania dotyczy tylko takich obiektów, które od razu wymagają opracowania raportu i wystąpienia na jego podstawie o wydanie decyzji środowiskowej. W przypadku rozpatrywania zapisów miejscowego planu zagospodarowania zdarza się, że zakaz formowania takich obiektów, jak lakiernia, wydany jest dla działki, na której taka lakiernia już się znajduje. W takim przypadku, gdy działa ona legalnie nikt nie będzie jej likwidował. Jednak jej rozbudowa i powiększenie nie jest już możliwe, nawet jak strefa wydaje się komuś bardziej przemysłowa niż mieszkaniowa. Taka sytuacja zdarza się bardzo często, dlatego przed inwestycją w nową lakiernię lub rozbudowę już posiadanej konieczne jest przeanalizowanie uchwały wydanej przez gminę. Gdy plan pozwala nam na organizację lub budowę lakierni w wybranej lokalizacji to (pomijając tu zjawiska patologiczne z ewidentnym pogwałceniem prawa) żadne protesty sąsiadów, czy organizacji społecznych nie są w stanie zatrzymać budowy lakierni. Mogą one znacznie opóźnić i podrożyć jej powstanie, ale zgodnie z prawem, nie są w stanie jej wykluczyć... bez zmiany zapisów uchwalonego planu. Sama lokalizacja lakierni na działce to już kwestia indywidualnych uwarunkowań. Ideałem jest, gdy uda się to minimum cztery metry od każdej z granic działki, a do tego budynku mieszkalnego oddalone są od planowanej lakierni o minimum 8 metrów. W przypadku dużego zakładu produkcyjnego

odległości te powinny być dużo większe. Po zakończeniu budowy obiektu następują jego odbiory techniczne. Instytucje kontrolne wydają protokoły kontroli a na ich podstawie Powiatowy Nadzór Budowlany wydaje decyzję o dopuszczeniu obiektu do użytkowania. W trakcie trwających kontroli końcowych WIOŚ poprosić może o potwierdzenie złożenia wniosku o wydanie pozwolenia na wytwarzanie odpadów, a PSP poprosić o kompletną dokumentację oceny zagrożenia wybuchem i dokument ochrony stanowiska pracy przed wybuchem. Obowiązek opracowania tych dokumentów spoczywa na pracodawcy przed przystąpieniem do użytkowania lakierni.

2. Wymogi dotyczące zabezpieczeń przeciwpożarowych i przeciwwybuchowych. W tym aspekcie na etapie projektu lakierni decydujące są opinie wydawane przez projektanta technologii. Od jego opinii i wykonanych obliczeń zależeć będzie odpowiednia klasyfikacja pomieszczeń i stref zagrożenia wybuchem. W następstwie tych klasyfikacji w obiekcie pojawią się lub nie pojawią instalacje w standardzie Ex zgodne z wymogami ATEX. Jedynie osoba znająca przebieg procesu technologicznego oraz stosowane materiały może zająć wiążące stanowisko, które potem powielić będą wszyscy projektanci branży. Jeżeli w obiekcie jest zagrożenie wynikające ze sformowania się obłoku wybuchowego w trakcie lakierowania, to poważnie i odpowiedzialnie potraktuje to projektant instalacji elektrycznej, wodnokanalizacyjnej, konstruktor i architekt projektując ściany i lokalizujący drzwi oraz wyjścia ewakuacyjne. Specjalista ds. zabezpieczeń ppoż. opiniujący projekt lakierni sprawdza jedynie, czy projektanci branży nie pominęli jakiegos wymogu lub przepisu. Główny ciężar odpowiedzialności spoczywa tu zawsze na projektancie technologii. Jego zadaniem jest przeprowadzić rzetelną i wnikliwą analizę zagrożeń i wskazać to zagrożenie. Ochrona lakierni przed skutkiem wybuchu oraz zabezpieczenie go przed powstaniem takiego nieszczęścia to już zdanie każdego z projektantów włączonych do projektu lakierni. Jeżeli wszystko jest rzetelnie wyko-

nane na etapie prac projektowych w formie odrębnych czytelnych opracowań, to w trakcie oddawania lakierni do użytkownika i późniejszych jej kontroli, służba PSP nie może kwestionować zastosowanych rozwiązań technicznych i budowlanych. Jeżeli lakiernia znajdzie się na otwartej hali produkcyjnej oddzielona od niej jedynie kotarami albo po prostu odsunięta od innych maszyn i technolog tak to przewidział ujmując w ocenie zagrożenia wybuchem, tzn. że jest ona bezpieczna. Osoby kontrolujące obiekt mogą oczywiście podważać przyjęte założenia, ale muszą to zrobić przedstawiając własną analizę i obliczenia. Gdy inwestor nie ma wcześniej opracowanego opisu zabezpieczeń i klasyfikacji wybuchowych to nietrudno jest każdemu podważać bezpieczeństwo lakierni. Wtedy można wyciągać własne wnioski i tworzyć teorie prowadzące albo do zastosowania kar finansowych, albo do zamknięcia takiej lakierni. Zawsze w takim przypadku padnie pytanie o oświetlenie w standardzie Ex, czy przeciwwybuchowe wentylatory. Tu „tradycja” i wiedza powszechna bierze górę nad faktycznymi wymogami formalnymi i prawnymi. Obronimy się jednak przed takimi problemami doprowadzając do konsekwentnego wprowadzenia zabezpieczeń dla poziomu zagrożeń określonego w projekcie technologicznym lakierni. Niebezpieczny proces lakierowania prowadzony materiałami o wysokim stopniu ryzyka w miejscu, gdzie nie ma kabiny i bardzo wydajnej wentylacji doprowadzi do zastosowania w lakierni instalacji w Ex i do zakwalifikowania jej jako zagrożonej wybuchem. Jeżeli konsekwentnie wprowadzone tu zostaną takie instalacje i rozwiązania budowlane, to wszystko jest zgodne z przepisami. Gdy jednak klasyfikacja wybuchowa w ocenie zagrożenia wybuchem jest bardziej liberalna, to i wprowadzone w lakierni rozwiązania mogą być mniej restrykcyjne. W obu przypadkach spełnione są wymogi formalno-prawne. Nie ma tu jednego wzorca i tylko jednego słusznego rozwiązania. Zmieniają się technologie, zmieniają składy chemiczne materiałów oraz sposoby ich aplikacji. Wymogi formalne niestety nie mogą być stałe przypisując tylko jeden dopuszczany schemat do układu każdej lakierni.

3. Wymogi dotyczące ochrony środowiska. W tym aspekcie przed organizacją lakierni konieczne jest uzyskanie dla niej decyzji środowiskowej. To formalne warunki wydawane przez urząd gminy, na jakich można na danym terenie zorganizować lakiernię. Warunki te określa sanepid i RDOŚ ale samą decyzję środowiskową wydaje urząd gminy. Po uprawomocnieniu się decyzji środowiskowej projektanci mogą rozpocząć pracę nad projektem budowlanym, a po jego zakończeniu wystąpić o wydanie pozwolenia na budowę. 30 dni przed planowanym uruchomieniem instalacji lakierniczych użytkownik lakierni ma obowiązek wystąpienia o wydanie pozwolenia (lub zgłoszenia) na wytwarzanie odpadów, w tym wprowadzania gazów i pyłów do powietrza. Forma wystąpienia zależy od ilości wytwarzanych odpadów: do 1 tony zgłoszenie, powyżej 1 tony pozwolenie. Dokumentacje do wystąpienia o wydanie stosowanych pozwoleń opracować powinien specjalista ds. ochrony środowiska na podstawie projektu technologicznego skorygowanego do stanu faktycznego jeżeli pomiędzy projektem, a faktycznym wyposażeniem lakierni są jakieś różnice, np. inna niż planowano kabina lakiernicza czy materiały. W niektórych przypadkach lakierni przemysłowych może być też wymagane pozwolenie wodno-prawne. Na etapie funkcjonowania lakierni użytkownik prowadzić musi rejestr ilości zużycia materiałów chemicznych i wносить dwa razy w roku wymagane opłaty środowiskowe. Zadanie prowadzenia i kontroli dokumentacji związanej z ochroną środowiska najlepiej powierzyć jest specjalistom w tym zakresie. Z całą pewnością jest to wskazane w pierwszym roku funkcjonowania lakierni.

„Legalna lakiernia” to pojęcie mieszczące w sobie szereg procedur, pozwoleń i zgłoszeń wykonanych przed rozpoczęciem użytkowania lakierni. To jednak także konieczność przestrzegania odrębnych zaleceń już na etapie funkcjonowania obiektu. W zakres uwagi każdego właściciela lakierni wchodzić muszą przepisy z zakresu Kodeksu Pracy i wszystkie wymogi BHP określone w rozporządzeniach wydanych na podstawie tej ustawy. To także obowiązkowe pomiary na stanowiskach pracy

NDSch i hałas. Do tego prowadzenie rejestru NDS, co regularnie kontroluje sanepid, prosząc także o okazanie dokumentacji oceny ryzyka zawodowego na stanowisku „lakiernik”. Pamiętać należy o wszystkich aspektach kontrolowanych tak chętnie przez PIP. Instrukcje stanowiskowe, karty przekazania środków ochrony osobistej i, pomijanych nagminnie w małych firmach, obowiązkowych badaniach lekarskich. Część z opisanych tu dokumentów i procedur to zwykła biurokracja, ale na innych opiera się bezpieczeństwo zatrudnianych ludzi, ich zdrowie i życie. Mimo że wykonanie wszystkich procedur i uzyskanie pozwoleń dla lakierni jest kosztowne i może wydawać się skomplikowane, naprawdę warto wszystko uporządkować. Kontrole urzędników są zawsze stresujące i nieprzyjemne, ale znacznie lepiej się przez nie przechodzi, gdy z odpowiednim wyprzedzeniem uporządkowane zostaną wszystkie aspekty formalne związane z funkcjonowaniem lakierni. Szczególnie, że w obecnym systemie nadzoru regularne kontrole są już nieuniknione.

Nie da się, niestety, na kilku stronach publikacji wyczerpująco opisać szczegółów każdego z poruszonych tu aspektów, a tym bardziej wskazać konkretnych przykładów zależności pomiędzy wymogami formalno-prawnymi i stosownymi rozwiązaniami. Proszę zainteresowanych tematem o kontakt pod nr. Tel. 601 221 760 lub e-mail projekter@projekter.pl. Odpowiem na Państwa pytania. ■